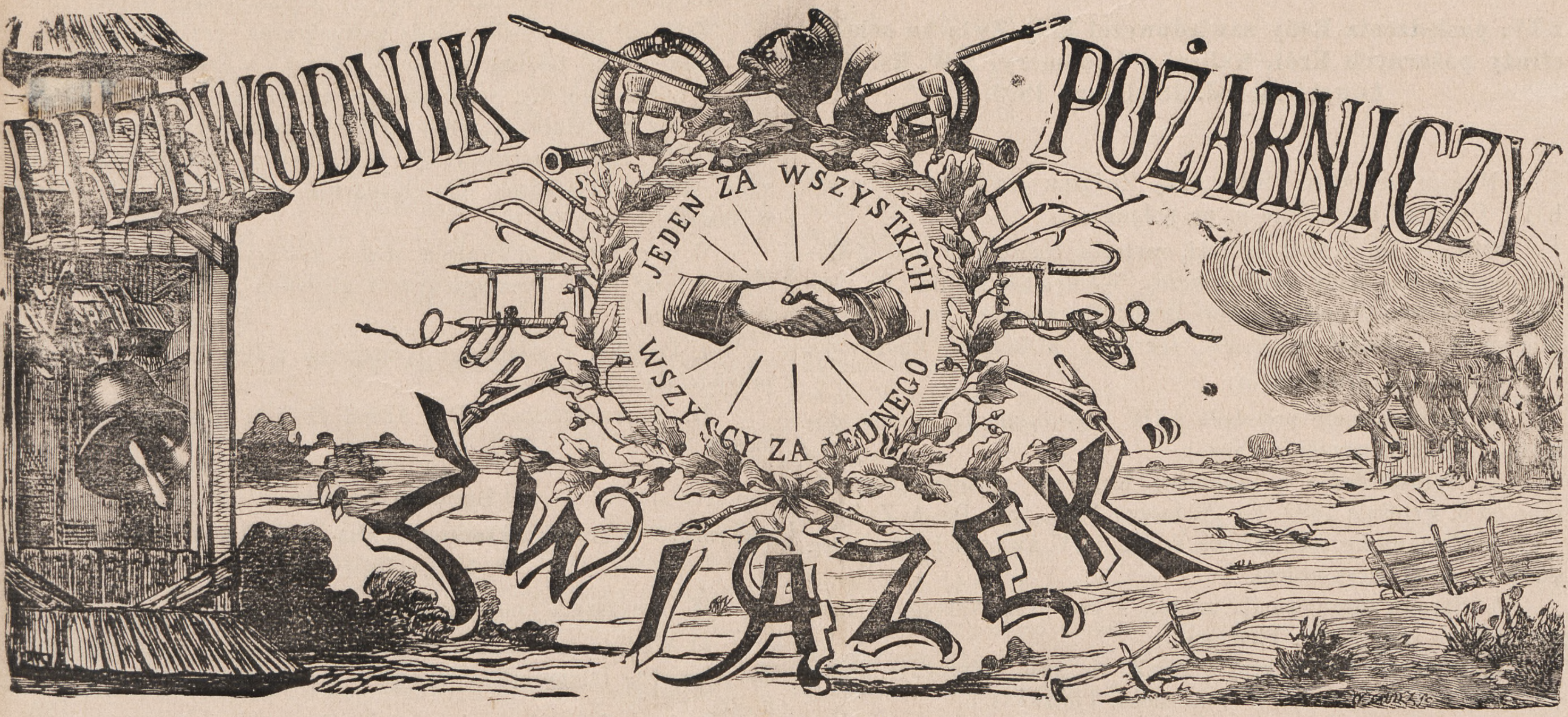
Rok VII. Miesiąc Marzec 1893 Nr. 3.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi 1. każdego miesiąca. Redakcya i Administracya we Lwowie, Rynek 17. I. p.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt

L. 737.

Okólnik

do wszystkich ochotniczych straży pożarnych.

VI. Walny zjazd strażacki, odbędzie się we Lwowie w dniach 8 i 9. lipca b. r., wzywa się przeto wszystkie ochotnicze straże pożarne do kraj. Związku należące, aby najpóźniej do końca czerwca b. r. nadesłały do komitetu wykonawczego kraj. Związku wszelkie wnioski do Walnego zjazdu, gdyż nadesłane później nie mogłyby być objęte porządkiem dziennym, który we właściwym czasie ułożony i do ogólnej wiadomości podany być musi.

Ponieważ zjazd ten ograniczony zostanie wyłącznie i jedynie do czynności statutowych, i podczas zjazdu nie będzie urządzoną ani wystawa, ani ćwiczenia popisowe, przeto wzywa się straże ochotnicze, aby wstrzymały się od wysełania uczestników, nie upoważnionych do głosowania, lecz wysłały samych delegatów biorących udział w obradach. W roku przyszłym (1894) bowiem, podczas powszechnej Wystawy krajowej, Rada zawiadowcza zamierza urządzić nadzwyczajny Zjazd strażacki, połączony z ćwiczeniami wspólnemi wszystkich straży na placu wystawy i na wspinalni w tym celu umyślnie pobudowanej. Korzyści, jakie uczestnicy wyniosą z ćwiczeń ogólnych i z wystawy narzędzi ratunkowych i sikawek będą bez porównania większe, aniżeli odnieść by mogli ze Zjazdu delegatów, na którym same tylko sprawy dotyczące administracyi kraj. Związku załatwiane będą.

Z komitetu wykonawczego krajowego Związku.

We Lwowie, dnia 18. lutego 1893.

Za naczelnika Związku: *Dr. Alfred Zgórski.* Sekretarz: *Aleksander Piotrowski.*

L. 63.

Okólnik

do wszystkich Naczelników ochotniczych straży pożarnych.

Rada zawiadowcza kraj. Związku, skutkiem uchwały powziętej na posiedzeniu z dnia 18. lutego b. r. urządziła na dniu 23 lutego 1893 nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Leona księcia Sapiehy, naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Jezierzanach, adjutanta IV. Walnego zjazdu strażackiego i syna naczelnika kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych.

Równocześnie Rada zawiadowcza wzywa wszystkie straże ochotnicze do urządzenia podobnych nabożeństw w swoich siedzibach, aby tym sposobem dać dowód, że pamięć przedwcześnie zgasłego i serdecznego towarzysza naszego jest nam drogą, a pozostali towarzysze-strażacy szlą gorące modły za spokój jego zacnej i szlachetnej duszy.

Z komitetu wykonawczego krajowego Związku.

We Lwowie, dnia 19. lutego 1893.

Za naczelnika Związku: *Dr. Alfred Zgórski.* Sekretarz: *Aleksander Piotrowski.*

Sprawozdanie

z IV. posiedzenia Rady zawiadowczej kraj. Związku ochotn. straży pożarnych Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem z d. 18. lutego 1893.

Miejsce zebrania: bióro kraj. Związku we Lwowie, rynek l. 17. Początek o godzinie 5. po południu.

Obecni: Dr. Alfred Zgórski, zastępca Naczelnika kraj. Związku; członkowie Rady zawiadowczej: Władysław Mühln, Dr. Ludwik Cwiklicer, August Locher, Bruno Hryniewicz, Dr. Zygmunt Miczyński, Emanuel Sygiericz; sekretarz Aleksander Piotrowski.

Na porządku dziennym:

1. Zatwierdzenie protokołu z III. posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 5. września 1892 r.
2. Sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 5. września 1892. do 18. lutego 1893. (ref. Dr. A. Zgórski.
3. Zamknięcie rachunkowe za III. i IV. kwartał 1892 r. (ref. skarbnik p. B. Hryniewicz).
4. Sprawa ustanowienia miejsca i daty VI. Walnego Zjazdu strażackiego (ref. Aleks. Piotrowski).
5. Sprawa udziału kraj. Związku w pow. Wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894. (ref. Aleks. Piotrowski).
6. Sprawa wystąpienia z austr. Związku strażackiego (ref. Dr. A. Zgórski).
7. Sprawa nabycia modeli sikawek i narzędzi pożarnych do nauki podczas kursów strażackich (ref. Aleks. Piotrowski).
8. Sprawa zaprowadzenia gwintu normalnego przy sikawkach (ref. Dr. Z. Miczyński).
9. Sprawozdanie o wniosku p. J. Celewicza i Dr. Z. Miczyńskiego: „O podanie wskazówek jakich się trzymać należy przy nabywaniu sikawek i narzędzi ratunkowych“ (ref. Dr. Zygm. Miczyński).
10. Sprawozdanie z lustracyi straży ochotniczych (ref. W. Turski).
11. Prośby o zapomogi.
12. Wnioski członków.

Przewodniczący Dr. Alfred Zgórski oznajmia, że Naczelnik kraj. Związku J. O. ks. Adam Sapieha nie mógł przybyć na dzisiejsze zebranie z powodu ogólnie znanego wypadku; napisany list z Krasiczyna zapewnia jednak, że skoro po tak ciężkiej stracie uspokoi się, będzie brał udział w pracach i zebraniach członków Rady zawiadowczej.

P. Stanisław Polanowski nadesłał pisemne uwiadomienie, że dłuższa słabość jest jedynym powodem jego nieobecności, zaś p. Franciszek Ważeński, również listownie donosi, że z powodu zajęcia podczas Jubileuszu Ojca św. przybyć nie może.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, przewodniczący Dr. Alfred Zgórski, wyraża głęboki żal i smutek z powodu śmierci ś. p. księcia Leona Sapiehy, syna naszego ukochanego Naczelnika i Towarzysza strażaka, który całem sercem przylgnął do nas i do naszej sprawy, za co też nauczyliśmy się kochać go i cenić — dzisiaj, gdy przedwczesna śmierć wydarła Go z naszego grona, zebrani członkowie Rady zawiadowczej, przez ogólne powstanie wyrażają cześć pamięci zmarłego.

Rada zawiadowcza postanawia:

a) wysłać do J. O. księcia Adama Sapiehy, Naczelnika kraj. Związku pismo z wyrażeniem głębokiego żalu z powodu śmierci przedwcześnie zgasłego syna:

b) Urządzić we Lwowie staraniem Rady żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. księcia Leona Sapiehy, jako towarzysza-strażaka, naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Jezierzanach i adjutanta IV. Zjazdu strażackiego w Tarnowie.

c) Zawezwać niniejszem wszystkie straże związkowe do urządzenia podobnych nabożeństw w swoich siedzibach.

Pismo wysłane zaraz przez Komitet wykonawczy brzmi:

Jaśnie Oświecony książę Naczelniku!

„Po strasznej, a bolesnej katastrofie w Bilczu po raz pierwszy zebrana dziś Rada zawiadowcza kraj. Związku ochot. straży pożarnych, uchwaliła jednomyślnie przesłać J. O. Panu, jako swemu ukochanemu Naczelnikowi, wyrazy najszczerszego współczucia.

Zarazem postanowiła Rada zawiadowcza urządzić we Lwowie nabożeństwo żałobne za spokój zacnej, a czystej duszy ś. p. księcia Leona Sapiehy, syna naszego naczelnika i naszego Towarzysza, bo Naczelnika korpusu strażackiego w Jezierzanach i adjutanta IV. Zjazdu strażackiego w Tarnowie — wzywając wszystkie straże związkowe do urządzenia podobnych nabożeństw w siedzibach swoich.

O powyższych uchwałach mamy zaszczyt zawiadomić J. O. Pana i pisać się w niekłamanym a głębokim smutku z wysokiem poważaniem *Dr. A. Zgórski.*

I. Protokół z ostatniego posiedzenia z dnia 5. września 1892. przyjęto do wiadomości.

II. Przewodniczący Dr. Alfred Zgórski przedkłada następujące

Sprawozdanie

z czynności komitetu wykonawczego za czas od 5 września 1892 do 18. lutego 1893 roku.

W powyższym czasie załatwiono następujące sprawy:

1) Według protokołu podawczego od dnia 5. września 1892 do dnia 18. lutego 1893 liczba weszłych eksibitów wynosiła 456
z tego załatwiono 429
pozostaje do załatwienia 27

2) Na mocy nadesłanych deklaracyi przyjęto do kraj. Związku straże ochotnicze w Leśnikach (powiat Brzeżany) i w Krzeszowicach.

Ogólna zatem liczba towarzystw związkowych wynosi 154.

Oprócz tego istnieją jeszcze straże ochotnicze w Dobczycach, Delatynie, Bohorodczanach, Bursztynie, Gaju, Jezupolu, Letni, Skotnikach, Starym Sączu, Tyrawie Wołoskiej, Zarszynie i Żołyni, które pomimo kilkakrotnych odezw ze strony komitetu wykonawczego wystosowanych, przesłania statutu kraj. Związku i t. p. deklaracyi przystąpienia dotychczas nie nadesłały a nawet rzeczone odezwy bez odpowiedzi pozostawiły.

3) W powyższym czasie rozesłano około 200 odezw do zwierzchności gminnych i osób prywatnych z prośbą o zajęcie się organizacyą straży ochotniczych. Dotychczas otrzymywano wiadomości o przystąpieniu do zakładania towarzystw strażackich w Borysławiu, Bolechowie, Janowie (koło Gródka), Lisku, Nisku, Łanczynie, Kalwaryi (koło Przemyśla), Polance (powiat Myślenice), Stryju i Strzeliskach nowych.

Ze strony komitetu wykonawczego wzięto czynny udział w zamierzonej organizacyi, wysłano wzory statutu, regulaminu, udzielono wszelkich wskazówek fachowych i pośredniczono w zatwierdzeniu statutów przez c. k. Namiestnictwo.

4) W myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 5. września z. r. odniósł się komitet wykonawczy do 11 towarzystw asekuracyjnych w kraju operujących, z prośbą o udzielenie stałej subwencyi, lub przynajmniej jednorazowej zapomogi na cele rozpowszechniania obrony pożarnej. Wszystkie niemal towarzystwa asekuracyjne układają swoje budżety w miesiącach letnich i prawdopodobnie prośby nasze w tym czasie załatwione zostaną przy walnych zebraniach lub posiedzeniach odnośnych dyrekcyi.

Tak samo wniesiono podanie do generalnej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu z prośbą o udzielenie zniżenia ceny jazdy kolejowej dla członków Rady zawiadowczej przynajmniej w ten sposób, aby przy zapłaceniu całego biletu III klasy mogli używać klasę II. Takie zniżenie udzielane było dawniej a mianowicie od miesiąca sierpnia 1886 roku, a członkowie Rady zawiadowczej korzystali z niego aż do dnia zaprowadzenia taryfy strefowej; na powyższą prośbę nie otrzymał jeszcze komitet wykonawczy odpowiedzi.

5) W sprawie wniesienia podania do krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z prośbą o subwencyonowanie krajowych fabryk sikawek i narzędzi pożarnych, komitet wykonawczy wstrzymał się z wykonaniem odnośnej uchwały Rady zawiadowczej z dnia 5. września z. r. a to z następujących po-

wodów i danych, zaczerpniętych ze źródła kompetentnego: Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń protegowało i utrzymywało dawniej na składzie sikawki wyrobu J. A. Jauck'a z Lipska, następnie zaś zerwało z rzeczonym fabrykantem wszelkie stosunki i zwróciło się do fabryk krajowych, popierając wyroby z fabryk Wenkego i Rożena w Krakowie, I. Chylewskiego w Tarnowie i M. Peterseima w Krakowie. Dwie pierwsze firmy wspomagane były pieniężnie i to znacznemi kwotami, po paru latach jednak niefortunnych prób i z powodu doznanych zawodów, Dyrekcya widziała się zmuszoną do wejścia w ponowne układy z Jauckiem z Lipska, gdyż pomimo wszelkiej pomocy materyalnej i udzielanych subwencyi, krajowe fabryki zadaniu swemu nie odpowiedziały, a dostarczane sikawki sumiennie i bezstronnie polecane być nie mogły.

Komitet wykonawczy sądził, że krak. Towarzystwo nie nakłoni się do przedsięwzięcia ponownych prób i nie zechce narażać się na ponowne zawody, z drugiej znów strony mniema komitet wykonawczy, że kraj. Związek nie powinien wnosić podania, którego pomyślne załatwienie jest więcej niżeli wątpliwem, w końcu zaś przekonany jest że nawet w razie pomyślnego załatwienia, więcej przysłużylibyśmy się pojedynczym fabrykantom, aniżeli samej sprawie strażackiej.

Tak samo nie załatwiono sprawy wniesienia podania do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów z prośbą o uwolnienie kraj. Związku i towarzystw strażackich od opłat pocztowych. Niedawnemi czasy podobne podania wnoszone były do c. k. Ministerstwa przez straże pożarne w Czechach i na Węgrzech, lecz bez skutku — a nawet najwięcej protegowane i opieką swego rządu cieszące się towarzystwa strażackie w Bawaryi, ulg podobnych uzyskać nie mogły.

6) Pismem z dnia 14. września 1892 l. 718 odniósł się komitet wykonawczy do krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z prośbą o nadesłanie wykazu zapomóg, udzielonych strażom pożarnym. Szczegółowy wykaz wraz z uwagami zamieszczony został w Nr. 12 „Przewodnika pożarniczego“ z roku 1892 — na tem miejscu nadmieniamy tylko że zapomogi powyższe wynosiły:

wyłącznie na zakupno rekwizytów	6.005 zł.	—	ct.
strażom ogniowym tytułem zwrotu kosztów ratunku	4.383 „	—	„
poszkodowanym pojedynczym ludziom za skutecznie niesiony ratunek	2.980 „	40	„
strażom wiejskim i pogotowiom pożarnym w obrębie Reprezentacyi lwowskiej	850 „	—	„
Razem	14.218 zł.	40	ct.

7) Subwencyę w kwocie 2.000 zł. przyznaną krajowemu Związkowi uchwałą Wys. Sejmu z dnia 24. września 1892 r., podniesiono z kasy krajowej na dniu 2. stycznia b. r. i w Banku krajowym ulokowano.

8) Wskutek prośby słuchaczy ruskiego seminaryum duchownego, wniesionej do komitetu wykonawczego o zaprowadzenie wykładów o pożarnictwie, polecono p. Aleks. Piotrowskiemu zajęcie się urządzeniem wykładów z dziedziny pożarnictwa. Wykłady prowadzone przez naszego sekretarza, odbywają się co soboty od godz. 3 do 5 po południu, począwszy od 1. października z. r. Komitet wykonawczy jest zdania, że wykładami tymi przyczyni się znacznie do rozpowszechnienia obrony pożarnej po wsiach. Gdyby nawet ustawa o policyi ogniowej dla gmin wiejskich weszła w życie, to ludność rolnicza prędzej usłucha słów swego kapłana, aniżeli podda się rozporządzeniom ustawy, nadto, w wielu gminach wiejskich, księża posiadający fachowe wiadomości o pożarnictwie, mogą zająć stanowiska kierowników korpusów strażackich, przedstawić potrzebę i zaprowadzić środki obrony pożarnej.

9) Sporządzono wykaz statystyczny ochotniczych straży pożarnych należących do kraj. Związku, za rok 1892.

Z zestawienia powyższego wykazu okazuje się że z końcem r. 1892 kraj. Związek liczył:

Korpusów strażackich	154
Członków czynnych	4.824
Członków wspierających	3.644
Drabin wysuwalnych	41
Drabin stojących	261
„ hakowych	323
„ dachowych	402
Worów ratunkowych	11
Koców do skakania	6
Konewek	2.746
Sikawek parowych	2
„ ssąco-tłoczących 4-ro kołowych	161
„ „ „ 2 kołowych	93
„ tłoczących	106
Hydronetów, extinctorów etc.	156
Węży w metrach bieżących	13.842
Bębnów do zwijania węży	71
Beczkowozów	534
Wozów osobowych	18
„ rekwizytowych	41
Apteczek podręcznych	10
Noszów dla chorych i rannych	13

Na tem miejscu komitet wykonawczy zaznacza, że zebranie powyższych dat przychodzi z największą trudnością. Zaledwie kilkanaście straży poczuwa się do obowiązku natychmiastowego wypełnienia i odesłania do zarządu Związku doręczonych blankietów na wykazy, kilkadziesiąt straży było po kilka razy urgowanych zanim żądane wykazy sporządziły i nadesłały, od wielu korpusów wyegzekwowano wykazy przez delegatów, naczelników Związków okręgowych lub za pośrednictwem odręcznych pism wystosowanych do prezesów straży z ostrą naganą dla naczelników korpusów i t. p.

Dotychczas jeszcze 18 straży nie nadesłały swoich wykazów a mianowicie: Bołszowce, Brody, Gródek (koło Lwowa), Halicz, Jarosław, Mogilany, Mościska, Niżankowice, Okocim, Rymanów, Sędziszów, Sieniawa, Szczerzec, Tarnobrzeg, Tartaków, Zakliczyn, Żmigród i Żurawno. Z powyższych straży Brody i Jarosław są od kilku lat w ciągłej reorganizacyi, reszta zaś nie daje znaku życia. W r. z. rozwiązane zostały straże ochotnicze w Czerlanach z powodu braku poparcia ze strony właściciela fabryki papieru, przyczem nadmieniamy, że pożar fabryki nastąpił w parę miesięcy po rozwiązaniu straży. W Kałuszu, pomimo kilkakrotnych odezw nie można znaleźć osobistości, którąby się zechciała zająć ponownie organizacyą; w Kutach z całej straży pozostał tylko jeden pompier miejski, za miesięcznem wynagrodzeniem 8 zł.; w Peczeniżynie upadła straż z powodu braku poparcia materyalnego i niechęci mieszkańców. Komitet wykonawczy, przed rozwiązaniem straży odnosił się do tamtejszej Rady miejskiej i Wydziału powiatowego w Kołomyi z prośbą o zaradzenie złemu, prośby te jednak nie odniosły pożądanego skutku i straż rozwiązała się dnia 13. listopada z. r., a wszelkie akta, mundury i rekwizyta złożone zostały na ręce gminy; w Siebieczowie straż została rozwiązana na żądanie prezesa towarzystwa i tegoż zastępcy; akta złożono w c. k. Starostwie w Sokalu, co się jednak stało z mundurami i rekwizytami o tem nie wiadomo; ze Zborowa każde pismo wystosowane do komendy straży zwracane bywa przez c. k. pocztę z dopiskiem: „straż nie istnieje“. Komitet wykonawczy odniósł się do tamtejszej Rady miejskiej z prośbą o uwiadomienie, czy towarzystwo strażackie istnieje i kto jest jego naczelnikiem. Zwierzchność gminna pismem z dnia 25. maja z. r. oznajmiła, że towarzystwo istnieje, lecz dla braku funduszów rozwijać się nie może, naczelnikiem jest p. Władysław Raciborski. Po otrzymaniu powyższej wiadomości odniósł się komitet wykonawczy dnia 2. czerwca z. r. do Wydziału powiatowego w Złoczowie z prośbą o wydanie regulaminu ogniowego dla m. Zborowa, o zniewolenie gminy do założenia i popierania straży, o sprawienie rekwizytów ratunkowych i t. p. Na powyższą prośbę nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

10) W myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 5. września z. r. wystawiono świadectwa uzdolnienia 26 członkom straży ochotniczych korzystających z kursu pożarniczego w Oświęcimie. Świadectwa wystawione, zaopatrzone zostały stemplami na 50 ct. i za recepisem pocztowym doręczone odnośnym

członkom; stemple zakupione zostały z funduszu kraj. Związku. Inicyatorowi kursu p. Antoniemu Szczerbowskiemu wyrażono pisemnie uznanie, zaś burmistrzowi panu Józefowi Smieszkowi, podziękowanie za gościnne przyjęcie strażaków na kurs przybyłych.

11) Na dwukrotne urgensa rozpisane do straży ochotniczych o wyrównanie zaległych wkładek, spłacono dotychczas 33 złr. 50 ct. z tego przypada: za rok 1888 3 złr., za r. 1890 5 złr. 80 ct. i za r. 1891 24 złr. 70 ct.

Ogólny wykaz zaległości przedkłada się; stan ich wynosi 603 zł. 30 ct. z czego zaległości 3-letnie w kwocie 95·70 zł. odpisać należy.

12) Do biblioteki Związku zakupiono dzieła: C. Bacha, „Die Construction der Feuerspritzen“. A. Schneidera, „Anleitung zu Schlauch-Reparaturen“. F. Grosmanna, „Der Rathgeber im Feuerlösch-Wesen“, oraz zaprenumerowano presburgskie czasopismo fachowe p. t. „Illustrirte Feuerwehr-Zeitung“.

W zamianie za przesyłane roczniki „Przewodnika pożarniczego“ otrzymano roczniki czasopism fachowych „Ochrana hasicka“, Przewodnika gimnastycznego „Sokół“, „Feuerpolizeiliche Blätter“, Czasopismo krakowskiego towarzystwa technicznego i angielskie pismo fachowe „The Fireman“.

13) W sprawie dalszej nominacyi inspektorów powiatowych otrzymał komitet wykonawczy odezwy z 14 powiatów i tak:

Wydział Rady powiatowej w Brodach, pismem z dnia 1. października z. r. l. 2.324, prosi o podanie kandydata na powiatowego inspektora pożarnego. Ponieważ straż ochotnicza w Brodach, z której jedynie można było wybrać odpowiednią osobistość, w tymże czasie ukończyła swą reorganizacyę, a w skład naczelnictwa i komendy weszli nowi członkowie, komitetowi wykonawczemu nie znani, przeto odniósł się komitet do naczelnictwa straży o wskazanie odpowiedniej osobistości. Pismo to, jak i wiele innych ze strony komitetu do tejże straży wystosowanych, pozostało bez odpowiedzi a komitet widział się zmuszonym zaproponować p. Aleks. Piotrowskiego na inspektora tego powiatu.

Wydział Rady powiatowej w Chrzanowie, pismem z dnia 7. stycznia b. r. l. 2.223, wyrażając podziękowanie za pomoc i wskazówki w sprawie inspektorów pożarnych udzielone, uwiadamia, że przygotowano odpowiedni wniosek dla pełnej Rady powiatowej, a po zapadłej uchwale przystąpi bezzwłocznie do powołania inspektora pożarnego.

Wydział Rady powiatowej w Dąbrowie pismem z dnia 22. października z. r. dziękując za ofiarowaną pomoc przy wprowadzaniu w życie i wykonywaniu ustawy o policyi ogniowej, oznajmia, że funkcye powiatowego inspektora pożarnego poruczył zastępcy sekretarza Rady powiatowej p. Stanisławowi Różyckiemu, byłemu członkowi czynnemu, a obecnie prezesowi ochotniczej straży pożarnej w Dąbrowie. Inspekcye policyjno-ogniowe odbywać się będą przy sposobności lustracyi majątków gminnych.

Wydział Rady powiatowej w Dolinie, na posiedzeniu z dnia 27. października z. r. zamianował inspektorem pożarnym p. Włodzimierza Albinowskiego, lustratora majątków gminnych i adjutanta korpusu ochotn. straży pożarnej w Dolinie.

Wydział Rady powiatowej w Grybowie, na przedstawienie komitetu wykonawczego, zamianował inspektorem powiatowym p. Marcina Porwita, naczelnika ochotn. straży pożarnej w Gorlicach.

Wydział Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej, pismem z dnia 8. listopada z. r. l. 2.482, zamianował inspektorem powiatowym p. Aleks. Piotrowskiego.

Wydział Rady powiatowej w Lisku, pismem z dnia 6. listopada z. r. l. 1.006 oznajmia, że nie posiada odpowiednich funduszów na utworzenie stałej posady inspektora powiatowego i zapytuje, jakie dyety i koszta podróży, należałoby wyznaczyć dla inspektora z grona straży ochotn. wybranego, przyczem zaznacza, że dyety i koszta podróży są już w ścisłem znaczeniu płacą za podjęte czynności. Na powyższe pismo komitet wykonawczy oznajmił, że wiele powiatów ustanowiło koszta podróży i dyety jak dla urzędników Rad powiatowych.

Wydział Rady powiatowej w Mielcu, zamianował dwóch inspektorów a mianowicie, dla okręgu sądu powiatowego w Mielcu lustratora majątków gminnych, zaś dla okręgu sądowego w Radomyślu przy Czarnej pana Jana Michalika, naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Pilźnie.

Na żądanie Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu przedstawiono na inspektora pożarnego p. Tomasza Piotrowskiego, naczelnika tamtejszej straży ochotniczej, zaś dla powiatu Żywieckiego, przedstawiono p. Jana Lankosza, zastępcę naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Kentach.

Wydział Rady powiatowej w Żółkwi, pismem z dnia 22. sierpnia z. r. l. 1.372 oznajmił, że na posiedzeniu w dniu 4. lipca z. r. odbytem, postanowiono zamianować kilku inspektorów pożarnych. Na powyższe pismo, komitet wykonawczy przesłał Wydziałowi całkowity plan podziału na okręgi pożarne i wzór podobnej organizacyi, przeprowadzonej w powiecie Podhajeckim.

14) W myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 5. września z. r. ustanowił Komitet wykonawczy dla sekretarza Związku następujący mundur:

1. Kabat, krój regulaminowy, kołnierz cały ponsowy, ponsowe obszycie na rękawach i ponsowe wypustki; 2. szarawary regulaminowe, buty polskie; 3. odznaki służbowe: *a*) na ponsowym kołnierzu lice zastępcy naczelnika, *b*) odznaki sekretarza względnie adjutanta, *c*) hełm zastępcy naczelnika, *d*) szpada regulaminowa.

Odznaki służbowe, hełm i szpada zakupione zostaną z funduszów związkowych i pozostają własnością kraj. Związku.

15) W Bawaryi, kraju posiadającym największą liczbę straży ochotniczych, i gdzie obrona pożarna stoi na najwyższym szczeblu rozwoju, zaprowadzono instytucyą, zabezpieczającą los wdów i sierót na wypadek śmierci członka straży ochotniczej. Instytucya ta nosząca nazwę „Pośmiertna kasa strażacka“ założona w roku 1889 z kapitałem paru tysięcy marek, z końcem roku 1891 posiadała już kapitału około sto tysięcy marek. Podobną instytucyą zaprowadzono już w Tyrolu i w Niższej Austryi.

Komitet wykonawczy będąc przekonania, że podobne zaprowadzenie może znacznie wpłynąć na rozwój naszych straży ochotniczych pod względem liczebnym i uznając doniosłość tej instytucyi pomimo §. 27. ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891 roku, w którym los wdów i sierót przekazany jest opiece gmin, wypracował odpowiedni statut „Pośmiertnej kasy strażackiej“ z uwzględnieniem naszych stosunków i potrzeb.

Statut ten, a względnie projekt, zamieszczony został w Nrze 2 „Przewodnika pożarniczego“ z r. b. celem zaznajomienia szerszego koła strażackiego z tą instytucyą i ułatwienia przeprowadzenia sprawy, gdyby została wniesiona ne porządek dzienny VI. Walnego zjazdu.

16) Na prośbę Wydziałów Towarzystw ochotn. straży pożarnych w Kamionce strumiłowej i Złoczowie, wysłano p. Aleksandra Piotrowskiego celem odbycia kursu fachowego z tamtejszemi korpusami. W obu miejscowościach nauka zajęła po 5 dni czasu, przyczem trzymano osobną szkołę teoretyczną dla komendantów oddziałowych i dziesiętników, a osobną praktyczną dla całego korpusu, w końcu urządzono ogólny popis publiczny i wobec władz miejscowych. Znalezione błędy w organizacyi tych korpusów, braki w rekwizytach i t. p. zostały usunięte, a nawet w skutek odbytych przez instruktora, a następnie przez komendantów wzorowo prowadzonych ćwiczeń pożarniczych i wykładów teoretycznych, korpus ochotn. straży w Złoczowie, powiększył się o dwudziestu ludzi.

17) Na żądanie Wydziału Rady powiatowej w Żydaczowie z dnia 2. września z. r. l. 1.767, wysłał Komitet wykonawczy sekretarza Aleks. Piotrowskiego do wspomnianego powiatu, celem przeprowadzenia lustracyi straży pożarnych i zbadania stanu obrony pożarnej i rekwizytów ratunkowych w Żydaczowie, Żurawnie, Rozdole i Mikołajowie. Lustracye powyższe wykonano wspólnie z delegatem Rady powiatowej i wykazano wszelkie braki w obronie i narzędziach, na miejscu. Oprócz tego, przedłożono Wydziałowi powiatowemu obszerny raport ze stanu obecnego i podano wskazówki co do zaprowadzenia racyonalnych środków obrony i wykonywania przepisów ustawy o policyi ogniowej. Po drodze zlustrował sekretarz ochotniczą straż pożarną w Chodoro-

wie (dotychczas do kraj. Związku nie należącą), będącą w organizacyi. W dniach 22—24. października zlustrowano straż ochotniczą w Dolinie i pogotowie pożarne miejskie w Stryju, zaś pan Leon Biliński, delegat Rady zawiadowczej w Rymanowie, dokonał lustracyi straży w Bukowsku, Dukli i Dynowie. Raporta z powyższych lustracyi wraz z zarządzeniami ze strony komitetu wykonawczego, będą przedłożone na następnem posiedzeniu Rady zawiadowczej.

18) W myśl wniosku p. Władysława Turskiego, zaprowadzono księgę ewidencyjną raportów z lustracyi straży ochotniczych.

19) Na żądanie Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie z dnia 14. listopada z. r. ułożono regulamin ogniowy dla miasta Olszyc, na podstawie nadesłanych wskazówek i wzoru regulaminu przez Wys. Wydział krajowy, wydanego.

20) Udzielone przez Radę zawiadowczą na ostatniem posiedzeniu zapomogi dla straży ochotniczych, a mianowicie w Żółtańcach 20 zł., w Kobylance 20 zł., w Ryglicach 20 zł., w Gdowie 20 zł., w Zbarażu 30 zł., w Staremmieście 20 zł., w Kopyczyńcach 25 zł., w Ulanowie 30 zł., w Leśnikach 20 zł. i w Łapanowie 20 zł. wypłacono z kasy kraj. Związku; wstrzymano zaś wypłatę zapomogi w kwocie 20 zł. przyznanej dla straży ochotniczej w Czechach (pow. Brodzki) z powodu, że straż ta do kraj. Związku przystąpienia swego dotychczas nie zgłosiła.

21) Ochotnicza straż pożarna w Mikulincach wniosła prośbę o udzielenie pożyczki w kwocie 100 zł. na sprawienie niezbędnych rekwizytów ratunkowych, nadsełając skrypt dłużny z podpisem i poręczeniem gminy. Komitet wykonawczy na posiedzeniu z dnia 10. listopada z. r. polecił skarbnikowi wypłacenie powyższej kwoty i prosi o zatwierdzenie pożyczki.

22) Wydano 5 Nrów „Przewodnika pożarniczego“.

24) W sprawie urządzenia zbiorowych kursów strażackich, Komitet wykonawczy przedkłada Radzie zawiadowczej następujący wniosek:

Do urządzenia zbiorowych kursów strażackich nadają się przedewszystkiem miejscowości, w których korpusy stoją na lepszym stopniu rozwoju, a przedewszystkiem miejscowości posiadające największą ilość doborowych narzędzi ratunkowych i wspinalnie, w końcu zaś uwzględnić należy komunikacyą oraz ilość straży w najbliższem sąsiedztwie się znajdujących. W r. b. ze względu na nawał czynności komitet wykonawczy starać się będzie kursa strażackie przeprowadzić w 3 przynajmniej miejscowościach, a to 2 w miesiącach wakacyjnych w Bochni i Stanisławowie lub Kołomyi, trzeci zaś kurs w jesieni (wczesnej) w Złoczowie. Gdyby zaś czas dozwolił, możnaby urządzić czwarty kurs w Tarnowie.

Kursa trwały by po 8 dni — czas ten jest zaledwie wystarczający na udzielenie wszystkich wiadomości teoretycznych i praktycznych z dziedziny pożarnictwa.

Rada zawiadowcza poleca komitetowi wykonawczemu: przeprowadzenie korespondencyi z wybranemi miejscowościami co do urządzenia ośmiodniowych kursów strażackich, wyznaczenie bliższego terminu, ogłoszenia a względnie zawezwania wszystkich straży do wzięcia udziału w jednym z powyższych kursów przez wysłanie swych członków, nadto z kasy Związku może komitet wykonawczy wyasygnować kwotę po 25 zł. dla każdej miejscowości, która tego zapotrzebuje, na częściowe pokrycie wydatków z takim kursem połączonych.

Przy przeprowadzonych kursach uwzględnić się ma wniosek naczelnika ochotn. straży pożarnej w Turce (Chyrów) Dra Kowalskiego, aby uzupełnić kursa strażackie nauką praktyczną. „O udzielaniu pierwszej pomocy okaleczałym i rannym przy pożarach“. Dział ten obejmować będzie sposoby ratowania omdlałych, przenoszenia okaleczałych, zakładania pierwszych opatrunków itp. Gdzie okoliczności dozwolą, tam uprosić się ma miejscowego lekarza o objęcie tego działu wykładów.

Po przeprowadzonej dyskusyi nad powyższem sprawozdaniem Rada zawiadowcza postanawia:

a) Na wniosek Dra Ludwika Ćwiklińskiego: aby członkowie Rady zawiad. starali się o zaprowadzenie wykładów o pożarnictwie w seminaryach duchownych i nauczycielskich w swoich miejscowościach.

b) Na wniosek Dra Alfreda Zgórskiego: odpisać wszystkie zaległe wkładki na rzecz kraj. Związku po koniec r. 1889, a prowadzić dalszą ewidencyę zaległości tylko od roku 1890 i wezwać straże ochotnicze o najrychlejsze wyrównanie tych zaległości;

zaś na wniosek p. E. Sygiericza:

a) Wzywać straże ochotnicze z końcem miesiąca grudnia każdego roku o zapłatę wkładki rocznej, a po otrzymaniu należnej kwoty wysłać potwierdzenie odbioru na wydrukowanych kartach korespondencyjnych.

b) udzielić sekretarzowi kraj. Związku roczny dodatek na umundurowanie w kwocie 100 zł.

P. August Locher, imieniem Rady miasta Bochni uprasza o urządzenie kursu strażackiego w tem mieście w miesiącach wakacyjnych, przyczem oznajmia, że Rada miejska zrzeka się udzielić się mającej ze strony kraj. Związku kwoty 25 zł., przeznaczonej na częściowe pokrycie wydatków z urządzeniem kursów połączonych.

Rada zawiadowcza poleca komitetowi wykonawczemu postąpić w myśl tego życzenia.

III. Skarbnik kraj. Związku p. Bruno Hryniewicz przedkłada następujące

Zestawienie rachunkowe
kasy Związku ochotn. straży pożarnych za czas od 1. lipca do 1. września 1892.

Przychód.

1. Pozostałość kasowa z II. kwartału	360 zł. 52 ct.
2. Pobrane do kasy podręcznej z depozytu	900 „ — „
3. Nadesłane wkładki od pojed. towarz.	13 „ 20 „
4. Nadesłana przedpłata na „Przewodnik“	2 „ 80 „
5. Zwrot à conto udzielonej zaliczki	90 „ — „
Razem	1.366 zł. 52 ct.

Rozchód.

1. Płacy sekretarza i pisarza	339 zł. 99 ct.
2. Wydawnictwo „Przewodnika“	93 „ 50 „
3. Zapomogi udzielone Towarzystwom strażackim	271 „ 20 „
4. Wydatki kancelaryjne mniejsze i większe	23 „ 38 „
5. Portorya manipulacyjne	14 „ 25 „
6. Koszta podróży Rady nadzorczej	77 „ 20 „
7. Udzielona zaliczka sekretarzowi	180 „ — „
8. Kurs w Oświęcimie i lustracye straży	101 „ 87 „
9. Zakupno druków sprzedajnych	15 „ 40 „
10. Pozostałość kasowa na IV. kwartał	249 „ 73 „
Razem	1.366 zł. 52 ct.

Stan majątku z dniem 31. września 1892.

1. Gotówka w ręku skarbnika		249 zł. 73 ct.
2. Gotówka na rach. bież. Banku kraj.		1.807 „ 95 „
3. W efektach w dep. Banku kraj.		7.310 „ — „
4. Fundusz pożyczkowy:		
a) u Straży	725 zł. — ct.	
b) na książ. Banku	365 „ 26 „	1.090 „ 26 „
5. Zaliczka zwrotna:		
a) na płacę	180 zł. — ct.	
b) do wyrachowania	15 „ — „	195 „ — „
6. Zapas „podręcznika“		671 „ 50 „
7. Zapas druków sprzedajnych		181 „ 93 „
Ogólny stan		11.506 zł. 37 ct.

Zestawienie rachunkowe
kasy Związku ochotn. straży pożarnych za czas od 1. paźdz. do 31. grudnia 1892.

Przychód.

1. Pozostałość kasowa z września 1892.	249 zł. 73 ct.
2. Pobrane z dep. B. kr. z ks. L. C. 90.	400 „ — „
3. Wkładki Towarzystw	23 „ 70 „
4. Ze sprzedaży druków	25 „ 90 „
5. Ze sprzedaży „Podręcznika“	15 „ 60 „
6. Zwrot à conto pobranej zaliczki 180 zł. (3 r.)	30 „ — „
7. % od walorów i gotówki po 31/12 1892	187 „ 80 „
Razem	932 zł. 73 ct.

Rozchód.

1.	Płaca sekretarza p. Piotrowskiego . . .	250 „ 03 „
2.	Wydawnictwo „Przewodnika“ . . .	88 „ — „
3.	Wydatki na potrzeby kancelaryjne . .	14 „ 86 „
4.	Portorya i stemple	27 „ 41 „
5.	Lustracye pojedyńczych straży . . .	102 „ 08 „
6.	Druki kancelaryjne	27 „ 35 „
7.	Wkładka do Związku austryackiego 1892. .	7 „ 50 „
8.	Ulokowano % od walorów i gotówki na ks. L. C. 90.	187 „ 80 „
9.	Pozostałość kasowa na styczeń 1893. . .	227 „ 70 „
	Razem .	932 zł. 73 ct.

Stan majątku z dniem 31. grudnia 1892.

1.	Gotówka w ręku skarbnika		227 zł. 70 ct.
2.	Gotówka na rach. bież. L. C. 90. w B. kraj. .		1.595 „ 75 „
3.	W efektach w depozycie Banku kraj. . .		7.310 „ — „
4.	Fundusz pożyczkowy:		
	a) u Straży	700 zł. — ct.	
	b) na ks. B. kr. 5055.	403 „ 41 „	1.103 „ 41 „
5.	Zaliczki zwrotne u sekr. Piotrowskiego:		
	a) na płacę	150 zł. — ct.	
	b) do wyrachowania	15 „ — „	165 „ — „
6.	Zapas „Podręcznika“		655 „ 90 „
7.	Zapas druków sprzedajnych		156 „ 03 „
	Stan ogólny		11.213 zł. 79 ct.

(Dok. n.)

†

LEON Książę SAPIEHA.

Z bolesną bardzo bolesną i wstrząsającą wieścią dzielimy się dzisiaj z naszemi Towarzystwami strażackiemi. Leon książę Sapieha, drugi syn i spadkobierca wzniosłych cnót naszego ukochanego Naczelnika, długoletni nasz Towarzysz i Naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Jezierzanach, zakończył życie w rozkwicie męskiego wieku.

Straszny, bolesny ten cios, ugodził w dwa świetne, pełne wielkich cnót obywatelskich rody książąt Sapiehów i Sanguszków i wywołał w całym kraju najgłębszą żałobę i boleść, najszczersze współczucie dla Rodziny.

W zmarłym ś. p. księciu Leonie, utracił kraj cały prawego i o świetnem nazwisku rodowem obywatela, jasno pojmującego obowiązki włożone na każdego prawego syna Ojczyzny, to też ś. p. książę Leon idąc za przykładem całej rodziny książąt Sapiehów, odznaczającej się nieutrudzoną pracą i poczuciem obowiązków względem kraju, wcześnie również dla tego kraju rozpoczął pracować, zajmując wybitniejsze stanowiska jako poseł sejmowy, wiceprezes Towarzystwa handlowego i członek Komitetu Towarzystwa gospodarskiego.

My, strażacy-ochotnicy utraciliśmy serdecznego Towarzysza-strażaka, dzielnego i wytrwałego szermierza sprawy strażackiej.

Ś. p. książę Leon urodził się w roku 1856, a po sumiennych studyach za granicą, powrócił do kraju i wczesną już młodość swoją poświęcił na wypełnianie obowiązków obywatelskich, na usługi kraju.

Towarzyszem-strażakiem został w dniu 1. sierpnia 1876 roku, zaciągając się w szeregi ochotniczej straży pożarnej w Krasiczynie i do roku 1881 nie chciał przyjąć żadnego starszeństwa w korpusie, a spełniając swe obowiązki strażackie jak najgorliwiej, służył za wzór wszystkim współtowarzyszom. W dniu 10. lipca 1881 roku ulegając silnym prośbom całego Towarzystwa, został naczelnikiem straży krasiczyńskiej i tę godność piastował dopokąd nie przeniósł się do dóbr swoich na Podolu. Zaraz przy założeniu ochotniczej straży pożarnej w Jezierzanach, w dniu 7. kwietnia 1887 roku, wstąpił znów w szeregi strażackie i przyjął godność zastępcy naczelnika a względnie komendanta oddziałów dachowego i ratunkowego. Jakim był przykładem dla współtowarzyszy i z jaką prostotą umiał ożywić każdą sprawę, której się oddał, dowodzi najlepiej okoliczność, że podczas bytności instruktora Związkowego w Jezierzanach na 10 dniowej nauce i ćwiczeniach, ś. p. książę Leon przyjeżdżał codziennie o godzinie 5 rano z Bilcza do Jezierzan w mundurze strażackim i rynsztunku, brał czynny udział w ćwiczeniach i trudach swoich oddziałów, nie wyłamując się z pod żadnego rozkazu i nie uchylając się od żadnej tak ciężkiej i niebezpiecznej czynności oddziałów dachowego i ratunkowego — to też przykład taki każdego towarzysza porywał i nauka szła raźno i z pożytkiem. W roku 1889 został ś. p. książę Leon naczelnikiem tej straży i na tem stanowisku nieubłagana śmierć wyrwała Go z pośród nas. Jako delegat brał czynny udział w pracach IV. Walnego Zjazdu strażackiego w Tarnowie, bądź to wybrany do różnych komisyi, bądź też spełniając skromne funkcye adjutanta przy boku przewodniczącego Zjazdu.

Krótkie to, na pozór bardzo nawet proste dzieje, lecz znamionujące sumienne i gorące poczucie obowiązków, chęć służenia krajowi na każdem stanowisku, zaparcie się i poświęcenie bez granic dla sprawy, której się oddał i ukochał.

Pojmując za dozgonną towarzyszkę życia, pełną cnót niewiasty-polki, Teresę księżnę Sanguszko-Lubartowicz, synowicę księcia Marszałka krajowego, utwierdził związki między domem książąt Sapiehów i Sanguszków, dwa rody o wielkich cnotach obywatelskich, które całe społeczeństwo nasze bez wyjątku, oddawna otacza najgłębszym szacunkiem i miłością — a dzisiaj razem z Niemi odczuwa straszną i bolesną stratę, boleje nad przedwczesnym zgonem zmarłego.

My, strażacy, towarzysze ś. p. księcia Leona, pogrążeni w nadmiernym smutku po przedwczesnej Jego stracie, zasełamy gorące modły do Przedwiecznego za spokój Jego czystej i szlachetnej duszy i błagamy, aby Bóg Miłosierny zesłał naszemu ukochanemu Naczelnikowi, Wdowie i całej Rodzinie to ukojenie, które tylko moc Najwyższego dać może.

Cześć Ci wierny synu Ojczyzny, nieodrodzony Synu domu Sapiehów, rodziny której imię złotemi zgłoskami zapisane jest na każdej niemal karcie dziejów naszych, rodziny pełnej największych cnót obywatelskich, poświęcenia i miłości dla wszystkiego, co ojczyste, co nasze.

Cześć Ci, ś. p. Leonie, Książę-Towarzyszu z pod szlachetnego znaku strażackiego.

Jeżeli miłość i przywiązanie ludzi uczciwych jest miarą zalet i cnót człowieka, to Tyś był najzacniejszym pomiędzy zacnymi — tysiące bowiem serc gorących i prawych, bijących pod mundurami strażackiemi, otaczały Cię za życia czcią i miłością, a po przedwczesnym Twym zgonie te same tysiące piersi odezwały się bezmiernie żałosnym i nieustannym jękiem.

Odszedłeś od nas — uprzedziłeś — jednak pamięc o Tobie pozostanie pośród tysięcy towarzyszy-strażaków; w wieczornych pogadankach, w bezsennych nocnych czuwaniach na strażnicy, Imię Twoje ze czcią wspominać będziemy i w sercach zachowamy.

Cześć Twej pamięci! Cześć!

Wiadomości bieżące.

Osiek. Na dniu 23. grudnia zeszłego roku zawiązało się w Osieku (koło Żmigrodu) „Towarzystwo Ochotniczej Straży pożarnej św. Floryana".

Regulamin ogniowy, ułożony przez tutejszą Zwierzchność gminną jest już zatwierdzony, Statut Towarzystwa również ułożony, został przesłany c. k. Starostwu, a względnie c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia.

Korpus straży składa się na razie tylko z 6 członków czynnych i naczelnika straży, tworząc tylko jeden oddział t. j. sikawkowy. Osiek jest małem miasteczkiem, a do tego ubogiem, więc organizacya straży ogniowej z trudnością przyszła do skutku.

Gmina Osiek zakupiła dla straży wszystkie przybory tyczące się umundurowania. Nadto zakupiła gmina już stosownie do regulaminu jednę sikawkę ręczną i jednę sikawkę 4-kołową ssąco-tłoczącą o cylindrach 80 m/m za 500 zł. Resztę narzędzi ma sprawić gmina w roku bieżącym.

Wojciech Reymann,
kierownik szkoły i naczelnik straży.

Sieniawa. Na walnem Zgromadzeniu Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej w Sieniawie, odbytem w dniu 11. lutego 1893 roku, wybrani zostali: naczelnikiem Aleksander Mańkowski, aptekarz i właściciel realności; zastępcą Feliks Żerebecki, prowadzący księgi gruntowe. Do wydziału: Floryan Gardziel, dyrektor szkoły, dr. Weleryan Jastrzębski, lekarz, Władysław Kostkiewicz, majster ślusarski, Ludwik Łabęcki, egzekutor podatkowy, Jan Popkiewicz, majster kowalski, Ludwik Sękiewicz, dyet. notaryalny, ks. Tomasz Własowski, proboszcz obrz. łać., Władysław Zielonka c. k. notarysz. Wydział wybrany ukonstatował się wybierając: Ludwika Łabęckiego komendantem, ks. Tomasza Własowskiego skarbnikiem, Władysława Zielonkę sekretarzem, Floryana Gardziela kontrolorem, a Ludwika Sękiewicza magazynierem.

Rany z oparzenia. Dr. Hirsch z Pragi poleca na wszelkie rany pochodzące z oparzenia mięszaninę z niesolonego masła z białkiem jaja (na łyżkę masła 1 jajo), które po dobrem wymięszaniu smaruje się na plaster, przykłada na miejsce zranione i trzyma, dopokąd mięszanina ta nie wyschnie; po wyschnięciu trzeba plaster odnowić. Maść ta powinna zagajać rany nadzwyczaj szybko i uśmierzać boleści.

Najtańsze granaty do gaszenia ognia. Woda nasycona ałunem do tego stopnia, aby się w niej ałun więcej nie rozpuszczał, przechowana w cienkich flaszkach i w razie wybuchu pożaru wrzucona w płomienie, ugasza takowe znakomicie. Woda wprawdzie szybko wyparuje, jednak pozostały ałun tworzy na przedmiocie palącym się powłokę, dostateczną aby nie dopuścić tlenu z powietrza i płomienie muszą się same przez się zdusić. Tym sposobem każden dom, a przedewszystkiem warsztaty i pracownie, w których są nagromadzone lekkie i łatwo palne materyały, mogą się zaopatrzyć w tanie a skuteczne granaty.

Odkręcanie zardzewiałych śrub. Często się zdarza, że przy rozbieraniu sikawek lub innych narzędzi zardzewiałe śruby nie dadzą się odkręcić lub zajmują zbyt wiele czasu, a przy użyciu większej siły mogą się nawet uszkodzić lub złamać, co w każdym wypadku zajmuje wiele czasu. Najprostszym środkiem zaradzenia złemu jest ogrzanie mutry lub główki śruby. W tym celu rozgrzewa się kawałek stali lub żelaza do czerwoności i przykłada się go na parę minut do zardzewiałej mutry lub główki śruby. Skoro się śruba rozgrzeje, można takową łatwo kluczem odkręcić.

W Budapeszcie w ubiegłym 1892 r., była tamt straż pożarna wzywaną do 410 pożarów. Z tego przypada na miesiąc styczeń 47, luty 28, marzec 34, kwiecień 34, maj 27, czerwiec 27, lipiec 29, sierpień 40, wrzesień 27, październik 34, listopad 40, grudzień 43 pożarów, a mianowicie: 54 dachowych, 10 pożarów szop, 10 strychowych, 102 pokojowych, 31 ubikacyj sklepionych, 5 magazynowych, 47 piwnicznych, 3 składy drzewa, 1 pożar na scenie, 6 pożarów połączonych z wybuchem materyałów, 98 ogni kominowych, reszta 42 ognie pomniejsze przypadają na zapalenie się wozów, węgla kamiennego, smoły, sukien, draperyi itp. Straż miejska była czynną przy pożarach 248 razy, ochotnicza 22 razy, fabryczne 30, domownicy 159 razy. W 13 pożarach straż pracowała dłużej nad 6 godzin. Rany z poparzenia odniosło 31 osób, Spalonych zostało 33 koni, 9 gołębi, 1 kot. Ranionych było 2 robotników i 11 strażaków. Komenda straży przeprowadziła 329 rewizyj policyjno-ogniowych.

Kronika pożarów.

Radymno.

Dnia 26. stycznia b. r. o godzinie 7 rano wybuchł pożar w Skołoszowie, w domu Leiby Potaschera, pod l. k. 172 w odległości 1 kilometra od Radymna. Straż ochotnicza uwiadomiona przez ludzi z Skołoszowa, z jedną sikawką wozową ssąco-tłoczącą, w 14 ludzi pod wodzą zast. nacz. Popkiewicza wyruszyła do pożaru o godz. w pół do 8. rano i w kilka chwil przybyła na miejsce. Pożar wybuchł wewnątrz domu, lecz z jakiej przyczyny niewiadomo. Nim straż przybyła, ogień pochłonął już dach: należało ratować zabudowania gospodarcze, stodoły i stajnie, tudzież zręby; uratowano je wprawdzie, chociaż wiele ucierpiały. Przy wschodnim, dość silnym wietrze potrzeba było energicznego ratunku, gdyż pożar zagrażał bliżej stojącym zabudowaniom. Śnieg leżący na dachach przyczynił się znacznie do zlokalizowania pożaru, co nastąpiło o godz. w pół do 9. rano, poczem straż ochotnicza o godz. w pół do 10. powróciła do Radymna. Prócz pomocy straży radymskiej i małej pomocy miejscowej ludności, żadnej innej nie było. Strażacy uratowali wiele ruchomości z płonącego budynku, pomimo utrudnionego ratowania, gdyż woda w sikawce marzła i nie przyczyniła się do gaszenia pożaru. Budynek był zaasekurowany w Towarzystwie krakowskiem.

UWIADOMIENIE.

Otrzymałem na skład większą ilość węży tłoczących i ssących, konewek parcianych składanych i wiaderek oraz łączników (holendrów) do węży. Za dobroć i trwałość powyższych artykułów zaręczam — przyczem zwracam uwagę P. T. Odbiorców, że ceny tych artykułów są **czysto fabryczne.**

CENNIK WĘŻY.

Węże tłoczące, parciane, surowe.

Nr.	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Płaska szerokość węży m/m	46	52	58	65	71	78	85	91	98	104
Średnica wewnętrzna m/m	28	33	37	40	44	49	53	57	62	68
Cena kr.	48	52	58	63	70	73	76	80	90	1·00

Węże tłoczące parciane, preparowane, wewnątrz gumowane.

Nr.	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Płaska szerokość węży w m/m	46	52	58	65	71	78	85	91	98	104
Wewnątrz guma czarna . . . . **Cena złr.**	1·67	1·85	1·98	2·12	2·20	2·40	2·55	2·80	2·90	3·10
„ „ czerwona . . . . . . „ „	1·94	2·20	2·35	2·50	2·65	2·90	3·05	3·30	3·55	3·65

Węże ssące gumowe
ze sprężyną spiralną, z wierzchu pokryte płótnem.

Wewnętrzna średnica węża w m/m . .		32	38	46	52	57	65	70	80	90
Cena	za 1 metr węża z 2-ma płóciennemi wkładkami złr.	3·40	4·10	4·50	5·80	7·15	7·40	7·90	8·90	10·40
	za 1 metr węża z 3-ma płóciennemi wkładkami złr.	5·15	5·90	7·10	7·40	8·40	9·40	9·90	12·20	13·90

☞ Celem uniknięcia możliwej pomyłki przy pisemnych zamówieniach, uprasza się o podanie numeru węży.

A. PIOTROWSKI
Rynek L. 17. we Lwowie.

Do nabycia
REGULAMIN
musztry porządkowej
DLA OCHOTN. STRAŻY POŻARNYCH
z rycinami i sygnałami
przez
ALEKSANDRA PIOTROWSKIEGO
Cena 44 ct.

PODRĘCZNIK
dla
OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH
Cena egzemplarza oprawionego 70 ct.
Porto i opakowanie 25 ct. — Razem 95 ct.
Zamawiać należy u skarbnika krajowego Związku
W-go BRUNONA HRYNIEWICZA
we Lwowie, Rynek l. 17.

OGŁOSZENIE.

Krajowy „Związek" ochotniczych straży pożarnych Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

(Lwów, Rynek l. 17)

utrzymuje na składzie i sprzedaje za nadesłaniem gotówki następujące

DRUKI MANIPULACYJNE

Strażom Pożarnym:

1) 100 sztuk deklaracyj przystąpienia . .	—	zł.	50	ct.
2) 100 sztuk kart przyjęcia	—	„	70	„
3) 100 arkuszy księgi członków	1	„	40	„
4) 100 arkuszy księgi magazynowej . . .	1	„	40	„
5) 100 arkuszy protokołu podawczego . .	1	„	40	„
6) 100 sztuk wezwań towarzyszów . . .	—	„	20	„
7) 100 sztuk pokwitowań magazynowych .	—	„	50	„

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem

W-go Brunona Hryniewicza
skarbnika „Związku".
(Lwów, Rynek l. 17).

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Aleksander. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych".
Z Drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.